

ARTUR GITLIN

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Strzelec Artur Gitlin, 36 lat, buchalter, kawaler.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Około godz. 3.00 w nocy, 24 czerwca 1940 r., dwóch milicjantów poleciło mi zabrać ze sobą co mogę sam, o własnych siłach, unieść.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Uchtiżemłag NKWD – kopalnie nafty w Komi ASRR.

4. Opis obozu, więzienia:

Na terenie błotnistym, okolonym, baraki drewniane z narami do spania, system piętrowy. Po ok. 150 ludzi w baraku – ciasno i brudno ponad wyraz. Szczury wielkości kotów rządками [?] mieszkaly z nami razem. Oswojone do tego stopnia, że nie płoszyły się wcale. Często w nocy [były] krzyki przebudzonych, którym szczury łaziły po twarzy. Bardziej wrażliwi i nerwowi nie spali po nocach, względnie sypiali bardzo nierówno. Poza tym pluskwy i pchły w ilościach przekraczających wszelkie fantazje. Podjęte kilkakrotnie [nieczytelne] obozowe próby zwalczania wszawicy nie odniosły żadnego skutku. Nam samym ręce opadły w bezsilności wobec tej plagi. Plaga wszy odbiła się [nieczytelne] na wszystkich.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Wszystkie prawie narodowości Związku Republik Sowieckich. Przestępcy polityczni, sprzeniewierzenia materialne (państwowe), notoryczni złodzieje, bandyci [nieczytelne] i duże w wieku 25 do 35 lat, którzy od lat dziecięcych nie byli na wolności, nie mogąc wyjść z powtarzających się wyroków ani [nieczytelne] w czasie odbywania kary za popełnione zbrodnie. Poziom umysłowy u kryminalistów na wysokim poziomie bandyckim, u politycznych – wypaczony na skutek długiego pobytu w tych nieludzkich warunkach łagru – poniżej średniego poziomu.

6. Życie w obozie, więzieniu:

W okresie ciemnym (dziewięć miesięcy w roku) wychodzi się i wraca z pracy nocą. Pobudka przy pilnych pracach o 4.00 nad ranem [nieczytelne] o 5.00 [nieczytelne]. Praca przy wyrębie lasu lub przy budowie dróg [nieczytelne] ani narzędzi. Odzież absolutnie nie przystosowana do klimatu, często przy kilkudziesięciostopniowym mrozie. Normy zadane nie do wyrobienia. Osobiście przez cały czas pobytu w obozie, z wyjątkiem kilkutygodniowej dorywczej pracy w biurze, wyrabiałem 300 g chleba i dwa razy dziennie supę wodnistą. Na gęstą kaszę nie mogłem zarobić. Dla takich – płacy żadnej. Znaczna większość zatem puchła z głodu i chorowała. Głód dokuczał w nieludzki sposób. Tylko jednostki bardziej silne psychicznie trzymały się mozolnie na wysokości. Słabsi nie wytrzymywali i staczali się do wygrzebywania ze śmietników lub drobnych kradzieży dla chwilowego zaspokojenia głodu. Na ogół obywatele polscy w [nieczytelne] i jeden drugiego podtrzymywał na duchu.

W obozie były wyświetlane filmy, często o dużej zawartości agitacyjnej, przerywane jednak propagandą komunistyczną.

Miejsce pracy często odległe o 12 do 15 km od obozu. Drogę pokonywało się pieszo.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Poniżający nas do stopnia tortur moralnych! Badania to tortury fizyczne. Pokróćce tylko dwa sposoby.

Badający zwija, jakby bawiąc się w czasie rozmowy z badanym, kartkę papieru w rurkę, nie budząc żadnego podejrzenia [nieczytelne] i przechodząc obok mnie siedzącego na krześle uderza tą rurką w oczy. [Nieczytelne] wrażenia, lecz po kilkunastu uderzeniach [nieczytelne] i jakby napływ krwi do mózgu, straciłem przytomność.

Takie badania przeszedłem kilkakrotnie.

[Nieczytelne] siada naprzeciwko mnie na krześle, zakładając nogę na nogę, drugi staje [nieczytelne] krzesła [nieczytelne] naprzeciwko mnie, uderzając mnie tak boleśnie, że straciłem przytomność [nieczytelne]. Prawdopodobnie oblali mnie zimną wodą.

Za niewykonanie normy siedziałem dwa razy w izolatorze [nieczytelne].

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska była. Lekarze jednak bardzo skrupowani, często nie mogli postępować z pacjentami tak, jak na to zasługiwali (np. zwolnić z pracy na krótki czas). Brak lekarstw. Szpital – w wypadkach szczególnie koniecznych. Były wypadki śmierci głodowej, [nieczytelne] wypadków śmierci [nieczytelne] przy pracy. Nazwisk nie pamiętam.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Była utrudniona. Wolno mi było pisać jeden list na trzy miesiące.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

5 września 1941 r. specjalnym pociągiem towarowym odstawili nas do Buzułuku – Tockoje, do [nieczytelne] polskiej armii, gdzie przybyłem 18 września 1941 r.